

# Krzysztof Przeclawski

---

## "Human Society", Kingsley Davis, New York 1949 : [recenzja]

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 13/2, 173-177

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sądzi, że „jakkolwiek bezpośrednie zadanie tej książki jest natury poznawczej, to jednak w dalszych konsekwencjach ma ona również duże znaczenie praktyczne. Zrozumienie społecznego mechanizmu wychowania stanowi bowiem istotny warunek racjonalnej socjotechniki pedagogicznej. Nie można sobie obecnie wyobrazić naukowego wykształcenia pedagogicznego, które by nie było oparte na historyczno-socjologicznych podstawach” (s. 8). Książka potrafi trwale zainteresować omawianą w niej problematyką, powinna zwłaszcza przekonać praktyka o słuszności pełnego uwzględniania socjologicznych elementów wychowania. Autor omawia zagadnienia, problemy częstokroć przez praktyków w ogóle nie dostrzegane. Książka stawia problem wychowania na bardzo szerokiej płaszczyźnie, zawiera bardzo obszerny materiał naukowy. Tym samym zwalcza pośrednio rutynę w pracy pedagogicznej, będącej najczęściej wynikiem stronięcia od publikacji omawiających szerzej i wszechstronniej problematykę wychowania. Wydaje się, że książka prof. Chałasińskiego może i powinna stanowić podstawy zrozumienia społecznego mechanizmu wychowania, które stanowi warunek *sine qua non* dalszego odpowiedniego kształcenia kadr pedagogicznych.

Geneza samej książki, która powstała w związku z wykładami z zakresu socjologii wychowania na Uniwersytecie Łódzkim, w latach akademickich 1945/46 i 1946/47, wskazuje niejako na jej adresata-czytelnika. Wydaje się, że przydatność tej książki wybiega jednak daleko poza uniwersytet. W zasadzie winna znaleźć się w ręku każdego inteligentnego człowieka o szerszych horyzontach myślowych, gdyż wydaje się, że zainteresowanie problemami zasygnalizowanymi w tytule staje się zjawiskiem coraz częściej w sposób coraz bardziej trwały nurtującym społeczeństwo. Nieprzemysłane eksperymenty w dziedzinie wychowania dostatecznie skompromitowały wrogów uczenia się z książek, uświadomiły one konieczność przeanalizowania raz jeszcze problemu społeczeństwa i wychowania, wypracowania, jak wyraża się autor „racjonalnej socjotechniki pedagogicznej”.

Książka może i winna wejść w społeczeństwo, stać się pożyteczną dla nauczyciela, działacza społecznego, oświatowego, politycznego, związkowego, młodzieżowego — słowem dla ludzi, którzy z problemami wychowania stykają się na codzień i którzy w jakimś stopniu partycypują w najszerzej pojętej akcji wychowania młodzieży.

Wydaje się zresztą, że szczegółowe wyznaczenie „dolnej granicy” odbiorców książki nie ma uzasadnienia. Należy ona do typu „ciekawych” książek naukowych, książek do których się wraca, pozostawiających trwały ślad w czytelniku, a co za tym idzie i trwale zainteresowania, prowadzące do zdobycia rzetelnej wiedzy.

Jan Woskowski

Kingsley Davis, HUMAN SOCIETY. New York 1949, ss. 655.

*Human Society* jest obecnie w St. Zjednoczonych jedną z najbardziej cenionych prac socjologicznych o charakterze teoretyczno-dydaktycznym.

Punktem wyjścia rozważań autora jest zagadnienie kultury. Kultura jest tym, co różni istotnie człowieka od zwierzęcia. Tylko człowiek posiada kulturę. Z tego powodu studia nad społecznością ludzką wymagają studiów nad kulturą. Socjolog interesuje się kulturą tak dalece, jak dalece wiąże się ona z życiem społecznym. Socjolog bada procesy, dzięki którym poszczególne społeczności osiągają wewnętrzną jedność i trwałość, oraz procesy, które są przyczyną zmian, zachodzących w poszczególnych społecznościach.

Stąd też omawiana przez nas praca zajmuje się zagadnieniami: struktury społecznej, funkcji społecznej, współoddziaływania (*interaction*) społecznego, stosunku jednostki do społeczności i przemian społecznych.

Na wstępie autor czyni ciekawą uwagę dotyczącą obiektywizmu socjologa badającego rzeczywistość społeczną. Socjolog powinien być obiektywny i nie angażować się po żadnej stronie. Autor stwierdza jednak z dużym poczuciem realizmu, że założenie takie nie jest w praktyce możliwe do przeprowadzenia, ponieważ nawet najbardziej „beznamiętna” ocena zjawisk społecznych zawsze jest dokonywana z punktu widzenia jakiegoś systemu wartości, który autor przyjmuje. Chodzi tylko o to, aby z pozycji socjologa nie zejść na pozycję propagandyzisty.

W dalszych swoich rozważaniach autor próbuje określić bliżej pojęcie społeczności (*society*). Społeczność istnieje tam, gdzie występuje wewnętrzna zależność, określony system stosunków wzajemnych pomiędzy częściami tej społeczności, pomiędzy organizmami, składającymi się na całość społeczności. Davis wymienia w dalszym ciągu następujące „konieczności społeczne”:

1. Utrzymanie ludności (dostarczenie pożywienia, zabezpieczenie przed krzywdą, reprodukcja nowych organizmów).
2. Podział funkcji.
3. Solidarność grupowa.
4. Utrwalenie (*perpetuation*) systemu społecznego.

Podstawowym rozróżnieniem, które autor przeprowadza, jest podział społeczności na typ bio-społeczny i socjo-kulturalny. Podział ten uzależniony jest od tego, czy wzory społeczne określone są poprzez dziedzictwo biologiczne czy poprzez kulturę.

Społeczności ludzkie są społecznościami typu *socio-cultural*, chociaż człowiek wyrasta z podłoża biologicznego. Tylko człowiek jest zdolny do operowania symbolami i do przekazywania dziedzictwa kulturowego. Tylko człowiek posługuje się językiem. Tylko człowiek wreszcie posiada wiedzę, która nie odnosi się wyłącznie do sytuacji bieżąco aktualnej. Całość kultury jest jednak nie do ogarnięcia przez poszczególnego człowieka. Całość kultury należy do społeczności jako całości.

W dalszej części pracy Davis przechodzi do omówienia roli normy, do rozróżnienia pomiędzy tym, co jest, i tym, co powinno być—jako cechy charakterystycznej społeczności ludzkich. Omawia wzajemne oddziaływanie na siebie porządku normatywnego i porządku faktycznego. Zwraca uwagę na konflikt, jaki istnieje w człowieku pomiędzy dążeniami uwarunkowanymi biologicznie a wymogami normatywnymi.

Normy możemy podzielić na: zwyczaje (*folkways*), obyczaje (*mores*), prawa (*laws*); a dalej na normy wynikające z: mody (*fashion*), manii (*fad*), konwencji, etykiety, honoru.

Pewien „układ przeplatających się zwyczajów, obyczajów i praw, zbudowanych dokoła jednej lub wielu funkcji” (s. 71) nazywamy instytucją społeczną. W instytucji mamy więc do czynienia z wzajemną zależnością i pewnym uporządkowaniem norm. Analizując życie społeczne socjolog musi zrozumieć *major institutions*, rolę podstawowych instytucji, które w danej społeczności istnieją, i ich wzajemną zależność. Te „instytucje naczelne” dzieli autor na 4 grupy: technologiczne, ekonomiczne, polityczne i religijne.

W każdym ludzkim działaniu rozróżnić możemy 4 czynniki, a mianowicie podmiot działający, cel działania, zespół warunków (niezależnych od podmiotu działającego) oraz zespół środków (kontrolowanych, czy stosowanych przez działającego). Otóż kryterium wyżej przytoczonego podziału instytucji naczelnych stanowi stosunek środków do celu działania.

W działaniu o charakterze technologicznym środki są całkowicie zależne i podporządkowane bezpośredniemu celowi. W działaniu typu ekonomicznego powstaje zagadnienie, jak dostosować niedostateczne środki do konkretnych celów. W działaniu politycznym dobór środków uzależniony jest od szeregu praw i obyczajów, które ograniczają stosowanie

tych środków. Wreszcie w działaniu typu religijnego, gdzie w grę wchodzić cele ostateczne poza-racjonalne, zagadnienie „racjonalności” doboru środków wygląda pozornie zupełnie przeciwnie, niż to się dzieje w działalności technologicznej. Autor zresztą uważa, że dosłownie rozumiana racjonalność jest tylko jednym z elementów ludzkiego postępowania i problem racjonalności doboru środków jest problemem względnym. Ale to jest osobne, duże zagadnienie, na którego szczegółowe omówienie nie ma tu miejsca.

Ponieważ działanie ludzkie dokonuje się w ramach społeczności, należy zrozumieć także, na czym polegają zasady współdziałania społecznego. W tym celu omówione zostały w dalszym rozdziale zagadnienia: kontaktu społecznego, izolacji społecznej, konfliktu, kompetencji i kooperacji społecznej.

Jeszcze jeden wreszcie z wstępnych rozdziałów książki traktuje o sytuacji i roli społecznej jednostki (*status and role*), stwierdzając, że dla ustalenia tej sytuacji społecznej szczególnie ważne są elementy: płci, wieku i pokrewieństwa — choć nie wyczerpują one wszystkich możliwości.

Davis twierdzi, że życie społeczne rozpatrywać można z czterech fundamentalnych punktów widzenia. Dwa polegają na ujęciu zagadnienia od strony struktury społecznej: będzie to analiza norm społecznych oraz analiza zastosowania tych norm do poszczególnych sytuacji społecznych. Dwa dalsze punkty widzenia nazywa Davis dynamicznymi: będzie to analiza elementów działania ludzkiego i analiza procesów współdziałania.

Jak widzimy wszystkie cztery punkty widzenia omówione zostały szczegółowo we wstępnych rozdziałach książki Davisa. Autor twierdzi, że dotychczasowy rozwój socjologii związany był z tymi czterema drogami analizy. I tak cytuje przykładowo, że kierunek „normatywny” reprezentuje William G. Sumner, kierunek „sytuacyjny” — Marks i Linton, kierunek analizujący elementy działania — Talcott Parsons, wreszcie kierunek zwracający uwagi na procesy współdziałania — tzw. Szkoła Chicagowska, przede wszystkim Robert E. Park.

Podręcznik Davisa ma ambicję niewiązania się z żadnym z tych kierunków. „Jeżeli ta praca — pisze autor — jest w jakiś sposób oryginalna, to oryginalność ta polega przede wszystkim na wysiłku łączenia wspomnianych sposobów analizy w ogólnym ujęciu funkcjonalnym” (s. 169).

Następne rozdziały pracy omawiają poszczególne grupy i instytucje naczelne. Rozdziały te poprzedzone są uwagami na temat stosunku jednostki do społeczeństwa. Wśród nich zasługują na podkreślenie rozważania dotyczące procesu włączania jednostki w życie społeczne (socjalizacji). Jednostka ludzka określona jest zarówno przez dziedzictwo biologiczne jak i przez środowisko kulturowe, w którym się urodziła i w którym żyje. W pierwszym przypadku „transmisja” — przekazywanie elementów — następuje poprzez biologiczny fakt urodzenia, w drugim — poprzez komunikację symboliczną. W pierwszym przypadku płaszczyzna oddziaływania jest natury biologicznej, w drugim — społeczno-kulturalnej. Pierwszym zespołem zagadnień zajmuje się genetyka, drugim — nauka o procesie socjalizacji.

Przechodząc do omówienia grup naczelnych Davis pisze: „W klasyfikacji ludzkich grup jedną z najbardziej szerokich i fundamentalnych różnic jest różnica pomiędzy grupami małymi i intymnymi z jednej strony, a szerokimi i nieosobistymi z drugiej” (s. 289). To podstawowe rozróżnienie na *primary* i *secondary groups* odpowiada w zasadzie temu, co Niemcy nazywają *Gemeinschaft* i *Gesellschaft*.

Grupy społeczne typu *primary* (*Gemeinschaft*) są grupami fundamentalnymi dla organizacji społecznej. Charakteryzuje je bliskość przestrzenna, mała liczebność i długotrwałość,

następnie identyczność celów, wewnętrzna ocena wzajemnych stosunków, wewnętrzna ocena drugiej osoby, poczucie przyjaźni i spontaniczności stosunków.

Do stosunków tego typu autor zalicza stosunki pomiędzy przyjaciółmi, małżonkami, rodzicami a dziećmi, nauczycielami a uczniami. Stosunki występujące w *secondary groups* — to stosunki typu: urzędnik — klient, zwierzchnik — podwładny, aktor — widz, autor — czytelnik itd.

Szczególnym rodzajem grupy terytorialnej jest społeczność lokalna (*community*), której autor poświęca nieco więcej uwagi. Jako *Community* autor definiuje najmniejszą grupę terytorialną, która obejmuje wszystkie aspekty życia społecznego. Na tym tle Davis analizuje bliżej zagadnienie urbanizacji, które określa jako największą w dziejach migrację.

Życie w mieście charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem społecznym, społeczną tolerancją, jedynie pośrednią kontrolą, dużą ruchliwością społeczną, powstawaniem dobrowolnych związków, dużym zindywidualizowaniem życia, wreszcie segregacją przestrzenną. Specjalna nauka — ekologia urbanistyczna — zajmuje się obecnie studiowaniem organizacji społecznej z punktu widzenia jej rozmieszczenia przestrzennego. Davis twierdzi zdecydowanie, że wszelkie koncepcje o „rozładowaniu miast” są nierealne. Świat — jego zdaniem — będzie się coraz bardziej urbanizował. Jest prawdopodobne, że już niedługo ok. 75% ludności świata żyć będzie w miastach liczących ponad 10 000 mieszkańców.

W rozdziale dotyczącym grup naczelnych autor omawia w sposób bardziej szczegółowy sprawę małżeństwa i rodziny. Uważa on, że dziedzina ta jest wciąż jeszcze niedostatecznie uwzględniana w badaniach naukowych.

Davis tłumaczy sobie to zjawisko w ten sposób, że nauka zajmuje się raczej środkami do celu, a nie celem samym w sobie, następnie, że związek wspomnianej tematyki z problemami moralnymi przyczynia się do niechętnego zajmowania się nią przez pracowników nauki i wreszcie, że intymność spraw rodzinnych utrudnia ich naukowe badanie. Tymczasem funkcje społeczne rodziny są tak ważne i istotne, że nauka musi się tą problematyką znacznie szerzej niż dotychczas zająć.

Podstawowe funkcje rodziny są następujące: reprodukcja nowych jednostek, żywienie i utrzymanie dzieci, wprowadzenie dzieci w życie społeczne (*placement*), uspołecznienie (*socialization*).

Dla właściwego wykonania tych funkcji niezbędne jest, aby rodzina stanowiła określoną grupę biologiczną, aby istniał w niej podział pracy, aby stanowiła grupę, której członkowie są do siebie klasowo zbliżeni (*similar class status*) oraz grupę intymną, trwałą i wspólnie mieszkającą. Rodzina stanowi grupę społeczną, dzięki której ma miejsce w społeczeństwie dziedziczenie pewnych wartości kulturowych, rodowych, dziedzictwo własnościowe i określonego stanu społecznego.

Davis rozróżnia 2 typy społeczeństw, w zależności od wpływu rodzin, z których wychodzą młodzi, na rodziny, które oni tworzą. Pierwszy typ — prawie wyłącznie panujący w przeszłości — to społeczeństwo rodzinne. Drugi — coraz częściej obserwowany obecnie — to społeczeństwo indywidualistyczne. „Małżeństwo stawało się stopniowo coraz bardziej sprawą prywatną, niezależną od kontroli rodziców” — pisze autor (s. 418).

Współczesną rodzinę miejską typu *middle class* Davis charakteryzuje w sposób następujący:

Jest to rodzina mała o zmniejszonych funkcjach. Zanikły funkcje produkcyjne rodziny, a funkcję wychowawczą w dużej mierze przejęła szkoła. Zanikły związki sąsiedzkie. Na życie rodzin wpłynęła w dużej mierze ogólna anonimowość życia miejskiego. Pochodzenie rodowe nie decyduje obecnie, jak dawniej, o sytuacji społecznej. Członko-

wie tej samej rodziny zajmują różną pozycję społeczną. Dalej stwierdzić należy takie zjawiska, jak wzrost liczby rozwodów, emancypację dzieci wobec rodziców, coraz częstsze stosowanie środków antykoncepcyjnych, mniejszy związek życia rodzinnego z ceremoniami religijnymi. Ogólnie należy podkreślić, że coraz częściej jako pierwszy cel małżeństwa wysuwa się osobiste szczęście małżonków. Małżeństwo przestało być przede wszystkim związkiem ekonomicznym, politycznym, czy religijnym, przestało być w pewnej mierze sprawą społeczną.

Widać, że poglądy Davisa w dużej mierze pokrywają się ze zdaniem innych socjologów amerykańskich na ten temat<sup>1</sup>. Jednak Davis nie zgadza się ze zdaniem Burgessa i Locke'a, gdy twierdzą oni, że małżeństwo przestało być kontrolowane przez obyczaje, opinię publiczną i prawo<sup>2</sup>. Dla Davisa małżeństwo jest nadal instytucją społeczną i dlatego nie może być zupełnie objęte kontrolą normatywną. Niektóre funkcje rodziny pozostały, są nadal aktualne i one właśnie nadają jej charakter instytucjonalny.

„Istnieje jedna funkcja rodziny, która ma charakter wyraźnie instytucjonalny i nie może być przekazana żadnej innej instytucji bez rewolucyjnych zmian w społeczeństwie. To jest rodzenie i wychowanie dzieci [...] Jeżeli celem małżeństwa nie byłoby posiadanie dzieci — wtedy nie miało by ono w ogóle żadnego celu, albowiem *companionship* może też mieć miejsce bez żadnych formalności ślubnych” (s. 426).

Do *major institutions* Davis zalicza także naukę, technikę, instytucje ekonomiczne, jak np. własność, instytucje polityczne oraz instytucje religijne.

Ostatnie rozdziały omawianej pracy poświęcone są zagadnieniom ludnościowym oraz zagadnieniu przemian społecznych, które zdaniem autora są sprawą nieuchronną.

Książka Davisa odznacza się niewątpliwie pewnym eklektyzmem, jaki jest niemal nie do uniknięcia w pracy podręcznikowego typu. Nie wszystkie też zapowiedzi zawarte we wprowadzeniu autor zrealizował w toku wykładu. Jest ona jednak uznawana za najlepszy z powojennych podręczników socjologicznych w amerykańskiej literaturze. Fakt, że ta opinia utrzymuje się jeszcze w dziesięć lat po jej wydaniu, posiada specyficzną wymowę w warunkach amerykańskich charakteryzujących się obfitością publikacji, które corocznie zalewają rynek.

Krzysztof Przeclawski

Karl R. Popper, *THE POVERTY OF HISTORICISM*. London 1957, Routledge & Kegan Paul, ss. XIV + 166.

Praca *The Poverty of Historicism* jest jednym z fragmentów walki dwóch światopoglądów, która jako spór „społeczeństwa otwartego” i „społeczeństwa zamkniętego” została z niezwykłą swadą rzucona na tło historii ideologii politycznych i filozoficznych w głośnej książce Poppera *Open Society and its Enemies*<sup>1</sup>. Popper łączy w swych dwóch wyżej wymienionych pracach ostrą, na bardzo wysokim poziomie prowadzoną analizę dyskusowanych poglądów z nader szeroką syntezą, która doprowadza go do stworzenia nowego dualizmu światopoglądowego, dwóch odmiennych sposobów stawiania i rozwiązywania podstawowych problemów poznawczych i politycznych w dziedzinie nauk społecznych. To swoiste dla autora połączenie wywiera na czytelniku mieszane wrażenia — z jednej strony śledząc analizy krytyczne autora podziwiał kunszt, z jakim analizuje argumentację krytykowaną przez siebie poglądów starając się przedstawić je w jak najdoskonalszej postaci stwarzając

<sup>1</sup> Por. *Współczesne małżeństwo amerykańskie*, „Kultura i Społeczeństwo” 1958, nr 3.

<sup>2</sup> E. W. Burgess, H. J. Locke, *The Family from Institution to Companionship*, New York 1945.

<sup>1</sup> 2 tomy wyd. 1, London 1945; wyd. 3, 1957. Dalej w tekście po OS cytuję wyd. 1.